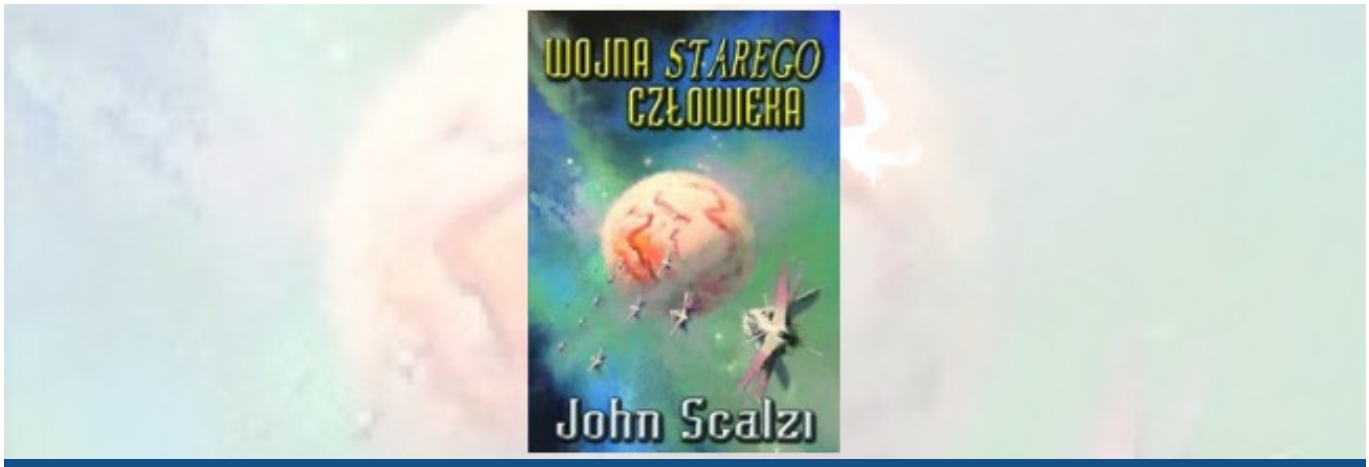
Brygady Duchów. John Scalzi

2016-10-21



Czyli poszukiwanie wspomnień martwego człowieka.

Na pewnym zmrożonym świecie znajduje się placówka wojskowo-badawcza. Świat leży z dala od innych zamieszkałych układów, a że placówka jest tajna, gości tu raczej się nie uświadczy. Planeta oprócz niemiłych temperatur ma jeszcze jedną wadę, często jest bombardowana meteoroidami. Nikt z obsługi nie mógł przypuszczać, że ostatnie bombardowanie to preludium do... inwazji.

Placówkę bez większych problemów opanowują napastnicy. Administrator Caiden Suen Su zostaje pojmany, pomimo że jego ochrona miała za zadanie nie dopuścić do tego za wszelką cenę – nawet go zabijając. Caiden jednak wpada żywy w ręce napastników którymi okazują się… ludzie.

Podczas rozmowy Jane Sagan – ta sama co w poprzedniej części („**Wojna Starego Człowieka**”) – „nakłania” byłego administratora do „zwierzeń”. Na jaw wychodzi sojusz (czy raczej zmowa) trzech ras przeciwko ludzkości. Trzeba coś na to poradzić – ludzie nie mają szans wygrać z tak silnym porozumieniem. Pewną bardzo nie miłą wiadomością jest, że sojusz pomógł stworzyć… człowiek. Zdrajca Doktor Charles Boutin.

Doktor zajmował się MózGościem – komputerem umieszczanym w mózgach żołnierzy Unii Kolonialnej. Uległ jednak wypadkowi, jego ciało zostaje wydobyte z grobu. Pojawiają się jednak przypuszczenia, że nie jest to do końca on – mógł on swoją śmierć sfingować.

Jest jednak sposób aby odkryć gdzie się znajduje prawdziwy doktor. Jego zapis mózgowy się zachował w jednej z maszyn do transferu świadomości. Wystarczy tylko sklonować nowe ciało Boutina i przenieść tam zapis – będzie myślał tak samo jak doktor.

Tak też zostaje uczynione, jednak nowe ciało jest za młode aby świadomość doktora się obudziła.

Ciało to zyskuje własną świadomość – staje się Jared Diraca. Ponieważ jest to ciało żołnierza sił specjalnych, a żołnierzy jak zawsze brakuje zostanie on wcielony do oddziału dowodzonego przez Jane Sagan, która od tej chwili ma mieć oko na nowego rekruta – pilnować aby ukryta świadomość, jeżeli się wydostanie, nie wyrządziła żadnych szkód.

W „**Brygadzie Duchów**” John Scalzi skupił się na wspomnianych w poprzedniej części siłach specjalnych. Ich akcje mające w kulminacyjnym momencie odkrycie kryjówki oryginalnego Boutina stanowią główną część powieści. W odróżnieniu od „**Wojny Starego Człowieka**” główny bohater – Jared nie jest tak bohaterski jak John Nicholas Perry. Owszem są miejsca gdzie jest niezastąpiony, ale taki los głównych bohaterów.

Również w tej powieści nie mogło zabraknąć bitew kosmicznych i naziemnych, jest dużo akcji, które nie zawsze kończą się szczęśliwie. Mam jednak wrażenie, że ta część jest słabsza od swojej poprzedniczki. Nie czyta się jej źle, ale czegoś jakby tu zabrakło. Jako, że obie powieści wbrew pozorom mało łączy, można sobie spokojnie darować jej przeczytanie.

Artur Wyszyński